

Nieuczciwa konkurencja: to nie popłaca!



Chcesz wiedzieć co to nieuczciwe praktyki rynkowe i poznać przepisy prawa chroniące przed nimi konsumentów?

Prezentujemy kolejny artykuł MARR z cyklu "Nasz patent na... patent". Autorem tekstu pt. "Odpowiedzialność przedsiębiorcy wobec nabywcy z tytułu prowadzenia nieuczciwych praktyk rynkowych" jest Prof. dr hab. Ewa Nowińska z Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ.

prawne ograniczenia wolnej konkurencji

Wolna konkurencja, stanowiąca podstawę gospodarki w państwach demokratycznych, wbrew dosłownemu rozumieniu nazwy, doznaje wielu prawnych ograniczeń. Jest to zresztą oczywiste, gdyż w państwie prawa nie można dopuścić do „wolnej amerykanki” a więc niczym nie skrepowanej aktywności rynkowej. Gwarantująca swobodę w tym zakresie Konstytucja RP wprost dozwala na jej ograniczenia, choć warunkowo. I tak zgodnie z art.22 ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.

Interes ten zakotwiczony jest w różnych segmentach życia społecznego: od zapewnienia warunków publicznoprawnych dla konkurencji (np. ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów) po gwarancje prywatnoprawne (np. ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). Wskazane ograniczenia są uzasadniane koniecznością zagwarantowania w miarę równych zasad współistnienia na rynku rywalizujących ze sobą przedsiębiorców.

W miarę stabilizowania się ich pozycji rynkowej, ustawodawcy zaczęli zwracać uwagę na „drugą stronę rynku” tj. na konsumentów. Oczywiście można przyjąć, że jeśli przestrzega przedsiębiorca uznanych i akceptowanych reguł konkurencji, to równocześnie prawa odbiorców ich oferty są dostatecznie chronione, jednak wobec realiów rynkowych założenie to nie daje się utrzymać.

dostęp do informacji

Tak też uznano w ramach Wspólnego Rynku, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku podejmując starania zmierzające do opracowania specjalnych przepisów, mających na celu ochronę konsumentów. W ramach pierwszych programów w tym zakresie, za cel postawiono nałożenie na przedsiębiorców takich obowiązków, które zapewniłyby nabywcom dostęp do właściwej, wyczerpującej i zrozumiałej informacji, pozwalającej na podejmowanie odpowiednich decyzji rynkowych. Opracowano także akty prawne gwarantujące prawa konsumenta w obrocie na odległość (usługi elektroniczne) czy wskazujące zasady prowadzenia reklamy porównawczej, mając na uwadze to, że z ostatnio wskazanych przekazów czerpie się spora dozę komunikatów.

historia nieuczciwych praktyk rynkowych

Wracając do głównej tematyki podkreślić należy, że problematyka związana z uczciwymi regułami rynkowymi ma o wiele dłuższą historię, aniżeli kwestie ochrony konsumenta. W końcu XIX wieku zauważono, że granice tego co dozwolone w walce o klienta a tego co już niedozwolone, nie wyznaczają wyłącznie przepisy „branżowe”, konieczna jest regulacja, która niejako wymusi na przedsiębiorcach przestrzeganie czegoś, co w życiu społeczeństw jest tak istotne, a mianowicie uczciwość. Odpowiednie postanowienia zamieszczone zostały w Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z 1883 r., wprowadzono je do tekstu Konwencji w 1900 r. Przepis art.10 bis wskazywał, że państwa członkowskie zobowiązane są do zapewnienia ochrony przed „nieuczciwymi działaniami w przemyśle i handlu”.

W ten sposób ustawodawcy krajowi uzupełniali systemy prawne o odpowiednie postanowienia. W Polsce pierwsza ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji została uchwalona w 1926 r., zastąpiona następnie w 1993 r. nowym aktem prawnym. Wprawdzie zgodnie z pierwotną wersją jej art. 1, ustawa chroniła interesy nie tylko przedsiębiorców lecz także i „klientów, a zwłaszcza konsumentów”, jednak wobec braku możliwości wystąpienia przez konsumenta

naruszonego w swych prawach (np poprzez wprowadzającą w błąd reklamę) do sądu, znaczenie tej ustawy dla tej grupy uczestników rynku nie było istotne. Zresztą aktualnie powyższy tekst został zmieniony.

Jeśli chodzi o unijny system prawny to poruszana tu problematyka od lat 60—tych ubiegłego wieku była przedmiotem zainteresowania. Jednakże wobec tego, że koniecznym elementem odpowiednich rozwiązań była tzw klauzula generalna, czyli ogólny zwrot określający, na czym nieuczciwość w obrocie polega, który wobec różnej kultury prawnej państw członkowskich nie został ujednolicony, początkowo porzeczono na uregulowaniu problematyki wprowadzającej w błąd reklamy (dyrektywa z 1984 r.), uzupełnionej w 1997 r. o reklamę porównawczą.

Jak wiadomo, działania rynkowe to nie tylko reklama, mając na uwadze konieczność opracowania przepisów chroniących wyłącznie konsumentów, po wielu zabiegach i dyskusjach w 2005 r. udało się uchwalić dyrektywę nr 29 dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorców wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. Jak każda dyrektywa, także i ta wymagała implementacji do systemów krajowych, co zostało uczynione w Polsce ustawą z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Ustawa ta ma na celu zwalczanie właśnie nieuczciwych praktyk rynkowych stosowanych przez przedsiębiorcę wobec konsumentów, przede wszystkim ze względu na ochronę ich interesów ekonomicznych. Stąd uprawnia ich do samodzielnego występowania z odpowiednimi roszczeniami w zakresie czynów niedozwolonych w niej określonych.

odpowiedzialność przedsiębiorcy

Odpowiedzialność po stronie przedsiębiorcy powstaje z tytułu prowadzenia „praktyki rynkowej”, za którą rozumie się działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy, sposób postępowania, oświadczenie lub informację handlową, w szczególności reklamę i marketing, bezpośrednio związane z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta – pkt 4 art.2 ustawy.

Podstawowym przepisem tego aktu prawnego jest art.3, zgodnie z którym zakazane jest stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych. Praktykę taką ogólnie definiuje art.4 ust 1 za nieuczciwą uznając praktykę sprzeczną z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształcającą lub mogącą zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu .

Przykładowo wymienione niedozwolone działania obejmują: wprowadzanie w błąd konsumenta, agresywną praktykę rynkową oraz stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk, jeśli w ten sposób dochodzi do spełnienia przesłanek wskazanych w cyt. powyżej ust.1 art.4 ustawy.

Zakaz wywoływania konfuzji (wprowadzania w błąd) jest oczywisty i „od zawsze” traktowany jest przez odpowiednie przepisy rynkowe za niedozwolone. Nie każda jednak taka praktyka negatywny skutek w świetle przepisów wywołać może. Zgodnie bowiem z art.5 ust.1 ma to miejsce wówczas, gdy działanie wprowadzające w błąd w jakikolwiek sposób powoduje lub powodować może podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Niedozwolone, wprowadzające wkład zaniechanie polega – zgodnie z art.6 ust.1, na tym, że pomija się istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Co istotne, przepisy pozwalają na usprawiedliwienie niektórych działań i zaniechań, choć wskazuje się także w art.7 te nieuczciwe, wprowadzające w błąd praktyki, które nie mogą zostać wytłumaczone. M.in. zaliczono tu kryptoreklamę czy twierdzenia, że produkt może leczyć choroby, zaburzenia lub wady rozwojowe, jeżeli jest to niezgodne z prawdą.

agresywne praktyki rynkowe

W dalszej części ustawa definiuje agresywne praktyki rynkowe, oczywiście zakazując ich stosowania (art.8). Jest to mianowicie wywieranie niedopuszczalnego nacisku, który w znaczny sposób ogranicza lub może ograniczyć swobodę wyboru przeciętnego konsumenta lub jego zachowanie względem produktu i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez niego decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Także i te praktyki zasadniczo mogą być usprawiedliwione, za wyjątkiem wskazanych w art.9. Zapewne w polskich realiach rynkowych takie praktyki są nieczęste, znaczenie takich zakazów jest więc relatywnie niewiele znaczące.

Istotną częścią ustawy są postanowienia wskazujące zasady odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia niedozwolonej praktyki rynkowej. W ręce konsumentów oddano następujące roszczenia w sytuacji, gdy ich interes został co najmniej zagrożony:

- o zaniechanie praktyki
- o usunięcie jej skutków
- o złożenie jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie
- o naprawienie wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądanie unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu
- o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej, ochroną dziedzictwa narodowego lub ochroną konsumentów.

Oprócz konsumentów, z powyżej wskazanymi roszczeniami może wystąpić także Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Rzecznik Ubezpieczonych, a także powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów.

ciężar dowodu po stronie przedsiębiorcy

Istotnym ułatwieniem procesowym, jest zasada zawarta w art.13, zgodnie z którą ciężar dowodu, iż dana praktyka rynkowa nie stanowi nieuczciwej praktyki wprowadzającej w błąd spoczywa na przedsiębiorcy, któremu zarzuca się stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej.

Analizując wskazane powyżej rozwiązania ustawowe nasuwa się refleksja, iż niekiedy postępowanie wszczęte przez indywidualnego konsumenta może mieć charakter *actio popularis*, gdyż rozstrzygnięcie zapadłe w takiej sprawie będzie miało wpływ na sytuację innych nabywców. Będzie tak np. w przypadku reklamy wprowadzającej w błąd, jeśli zostanie ona uznana za nieuczciwą praktykę rynkową wobec powoda i z tego tytułu orzeczony zostanie nakaz jej zaniechania, z oczywistym skutkiem wyeliminowania jej z rynku. W ten sposób także i interes ekonomiczny innych konsumentów, ewentualnie zagrożonych lub naruszonych – zostaną ochronione.

O zasadności roszczenia konsumenta przesądza wykazanie zagrożenia lub naruszenia tego interesu będącego skutkiem konkretnie wskazanej, nieuczciwej praktyki rynkowej z zastrzeżeniem, że ciężar dowodu w zakresie wprowadzającej w błąd praktyki leży po stronie przedsiębiorcy.

Ustawa przewiduje także odpowiedzialność karną stosującego nieuczciwą praktykę, choć jedynie w przypadkach określonych w 15 - 17. Odpowiedzialność ta obejmuje: agresywne działania przedsiębiorcy, zarządzanie mieniem w ramach niedozwolonego systemu konsorcyjnego i jego organizowanie. Ściganie tych przestępstw odbywa się na wniosek pokrzywdzonego, zaś wykroczeń – na jego żądanie.

Jak dotąd niewielkie jest zainteresowanie konsumentów ochroną płynącą z przepisów tej ustawy. Być może stan ten się utrzyma, choć znając pieniackie zacięcie Polaków może to ulec zmianie tym bardziej, iż także i w tym postępowaniu istnieje możliwość zwolnienia od kosztów sądowych.

Prof. dr hab. Ewa Nowińska
Instytut Prawa Własności Intelektualnej UJ